



Towarzystwo Patriotyczne im. Jana Olszewskiego

adres do korespondencji:

ul. Piotra Skargi 7 lok. 3

43-300 Bielsko-Biała

NIP: 5472213616, REGON: 383866085

Pełnomocnik

Monika Socha-Czyż

radna Sejmiku Województwa Śląskiego V kadencji

www.socha-czyz.pl

Bielsko-Biała, 28.11.2019 r.

Prokurator Generalny RP

Pan Zbigniew Ziobro

ul. Rakowiecka 26/30

02-528 Warszawa

Zawiadomienie

o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 256. Kodeksu karnego w zw. z art. 55. ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przez posła na Sejm RP Włodzimierza Czarzastego, lidera Sojuszu Lewicy Demokratycznej

Działając w imieniu Towarzystwa Patriotycznego im. Jana Olszewskiego zawiadamiam o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez posła na Sejm RP, lidera Sojuszu Lewicy Demokratycznej z art. 256. Kodeksu karnego w zw. z art. 55. ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Wnoszę przy tym o rozważenie przez Prokuratora Generalnego RP skierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności programu SLD z art. 13. Konstytucji RP.

UZASADNIENIE

Przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej, poseł na Sejm RP Włodzimierz Czarzasty w dniu 27.11.2019 roku w programie „Gość Wiadomości” - wyemitowanym na antenie TVP.Info - dokonał przestępstwa z art. 256 Kodeksu karnego poprzez promocję systemu totalitarnego – komunistycznego, promując jednocześnie nieistniejące fakty historyczne, tj. „wyzwolenie” Polski przez totalitarną Armię Czerwoną, dowód: nagranie dostępne pod adresem: <https://vod.tvp.pl/video/gosc-wiadomosci,27112019,45239985>

„Jeżeli ktoś obciąży żołnierzy radzieckich, którzy ginęli, to niech to powie matce, której dziecko zginęło” — powiedział Włodzimierz Czarzasty w programie „Gość Wiadomości”.

Rozmowa rozpoczęła się od sprawy wypowiedzi Roberta Biedronia w Parlamencie Europejskim, który przekonywał, że jako homoseksualista nie może wchodzić do niektórych miejsc w Polsce. Czarzasty porównywał sytuację do II wojny światowej.

„Strefa wolna od Żydów to II wojna światowa, to Polska” — powiedział.

Na jego słowa zareagował prowadzący program redaktor Michał Adamczyk. Dziennikarz dopytywał Czarzastego o tę sprawę. W końcu lider SLD przyznał, że obarcza winą Niemców.

Dyskusja zesła wtedy na sprawę słów Czarzastego sprzed kilku miesięcy, gdy ten twierdził, że to armia radziecka wyzwalała Polskę.

Adamczyk przypomniał liderowi SLD o Katyniu, o 17 września 1939 r. Czarzasty dalej próbował przekonywać, że sowieci wyzwalała tereny Polski.

„Na terenie Polski zginęło 700 tysięcy żołnierzy radzieckich. Gdyby pan porozmawiał z rodzicami i dziadkami, to by panu powiedzieli, że tereny, które zostały wyzwolone, tereny odzyskane, były wyzwolane przez dwie armie : Jedna armia to była armia wojska polskiego, w tym gen. Jaruzelskiego. (...) A druga to była armia radziecka ”

— stwierdził Czarzasty.

Prowadzący program nie chciał zaakceptować nieprawdziwej wersji historii i dalej pytał Czarzastego o zbrodnie sowieców na Polakach.

„Jeżeli ktoś obciąży żołnierzy radzieckich, którzy ginęli, to niech powie to matce, której dziecko zginęło. To są moje poglądy, poglądy polskiej lewicy. Żołnierze wyzwalała również Polskę”

— powiedział lider SLD.

Adamczyk przypomniał mu o pakcie Ribbentrop-Mołotow.

„Czy ci żołnierze przeszli i wyzwalała Polskę? (...) Pan powinien mówić: to robili dobrze, to robili źle”

— odpowiedział Czarzasty.

Jest faktem historycznym, że od 23 sierpnia 1939 roku do 22 czerwca 1941 roku Armia Czerwona była armią sojuszniczą dla niemieckiego Wehrmachtu i wspólnie obie formacje ZSRR oraz III Rzeszy dokonały agresji na terytorium Polski. W świetle prawa międzynarodowego i decyzji legalnego Rządu RP na uchodźstwie – zwłaszcza odmowie podpisania tzw. układu Sikorski – Majski z 30 lipca 191 roku przez Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza – totalitarne armie okupacyjne: komunistycznej Rosji i nazistowskich Niemiec - nie były formacjami sojuszniczymi dla legalnych formacji Wojska Polskiego. Ponadto wspomniana przez Włodzimierza Czarzastego publicznie tzw. „armia polska” (w składzie z późniejszym generałem tzw. Ludowego Wojska Polskiego Wojciechem Jaruzelskim) nie była armią „polską”. W czerwcu 1943 Wódz Naczelny i premier RP gen. Władysław Sikorski uznał wojsko Berlinga [Zygmunt Berling, zdrajca i agent NKWD – przyp. aut.] za „polską dywizję komunistyczną, o charakterze dywersyjnym, samego jego twórcę za zdrajcę, który zdezerterował z Wojska Polskiego”. (1)

Tymczasem w **„Opinii prawnej na temat poselskiego projektu ustawy o usunięciu symboli komunizmu z życia publicznego w Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 283) oraz senackiego projektu ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (druk nr 1637)”** dr hab. Krzysztofa Skotnickiego – prof. nadzw. UŁ z dnia 15 października 2014 r. - sporządzonej na zlecenie Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu, czytamy :

„(...) w art. 13 Konstytucji RP z 1997 r. ustanowiony jest zakaz istnienia „partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa”. W literaturze przedmiotu podnosi się, że nie jest to jednak przepis niezbędny, gdyż funkcjonowanie takich partii czy organizacji pozostaje w oczywistej i całkowitej sprzeczności z aksjologią obowiązującej ustawy

zasadniczej, zawartą w jej przepisach i zasadach. Wszelkie totalitaryzmy nie uznają bowiem m.in. zwierzchnictwa narodu, pluralizmu politycznego, godności człowieka czy też szerokiego katalogu wolności i praw człowieka i obywatela oraz ich gwarancji. Jak słusznie podkreślał Wojciech Sokolewicz, treść art. 13 ma dlatego na celu jedynie podkreślenia faktu negacji właściwych dla tych totalitaryzmów metod i praktyk działania, jest swoistym *superfluum legislacyjnym* zgodnym z maksymą *superfluum non nocet* – nadmiar nie szkodzi (zob. W. Sokolewicz, Uwaga 5 do art. 13, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, tom V pod red. L. Garlickiego, Warszawa 2007). Trafnie, (...), zauważa przy tym Bogusław Banaszak, że z treści art. 13 Konstytucji można logicznie wyprowadzić zakaz propagowania programów odwołujących się do tych zakazanych metod i praktyk nazizmu, faszystwu i komunizmu, nawet jeżeli nie czynią tego partie polityczne i inne organizacje, a więc jeżeli odbywa się to w inny sposób. Zasadzie tej należy nadać szersze znaczenie (zob. B. Banaszak, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, art. 13, nb. 1). (...) Negacja dla faszystwu, nazizmu i komunizmu wyraźnie widoczna jest również w Preambule, która przecież stanowi istotną wskazówkę odnośnie do interpretacji postanowień Konstytucji (zob. wyrok TK z 11 maja 2005 r. w sprawie K 18/04). Są tego liczne dowody. Już na początku preambuły akcentowane jest odzyskanie przez Polskę w 1989 r. możliwości suwerennego i demokratycznego stanowienia o jej losie. Charakterystyczne jest również to, że przy odwołaniu się do tradycji mowa jest o Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zaś okres późniejszy jest wyraźnie pominięty. Podkreślone jest wreszcie, że jesteśmy „pomni gorzkich doświadczeń, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane”. Powyższe wywody miały na celu pokazanie, że – moim zdaniem – w Polsce są wystarczające konstytucyjne podstawy do usunięcia z życia publicznego nazw czy symboli komunizmu. Zrozumiałe jest też, że powinny to uczynić przede wszystkim odpowiednie władze publiczne (...).”

Tezy wygłoszone 27 listopada br. przez Włodzimierza Czarzastego na antenie TVP.Info w całości stanowią przywołanie opinii z czasów stalinizmu i jako takie stanowią nie tylko złamanie art. Kodeksu karnego w zw. z art. 55. w/w ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ale stanowią program Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Zasadnym jest zatem – zdaniem Towarzystwa Patriotycznego im. Jana Olszewskiego – skierowanie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności tego programu z art. 13. Ustawy Zasadniczej, a de facto wykreślenie SLD z ewidencji partii politycznych.

W związku z powyższym wnoszę o ściganie sprawcy – w pozostałym zakresie jak w petitum.

Z poważaniem

(-) **Monika Socha-Czyż**

(1) *Sławomir Cenckiewicz*, Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943-1991 (wprowadzenie do syntezy), Poznań 2011, s. 46.